

Powstaje pełna monografia o Miłostowie

Krzysztof Girus

Wszystko wskazuje na to, że już w drugiej połowie przyszłego roku wydana będzie książka o historii Miłostowa – A jest o czym pisać – zapewnia Jan Kołupajło, autor i pomysłodawca. Dzięki wsparciu sołtysa Miłostowa, Witolda Przybyła i Joanny Witan, złożono wniosek o dofinansowanie wydania książki do Lokalnej Grupy Działania „Puszcza Notecka”. Wniosek zaopiniowano pozytywnie. Teraz czeka na ocenę formalną w Urzędzie Marszałkowskim. Jeżeli plan się powiedzie, to na publikację uda się uzyskać 25 tys. zł.

Miłostowo jest najstarszą wsią w powiecie. W czasie największego rozwoju była również druga co do wielkości. Wyraźnie rysuje się także jej przeszłość olenderska. Choć w najstarszym źródle mówiącym o Miłostowie widnieje rok 1170, to oficjalnie za datę powstania miejscowości uważa się 1218 rok. To właśnie 800-lecie

wsi, które przypada za 7 lat, stało się idealną okazją do wydania książki. Jan Kołupajło na początku roku przygotował już pracę na temat Miłostowa na konkurs ogłoszony przez sołectwo. Wygrał. To stało się motywacją do dalszego poszukiwania materiałów i zgłębiania bogatej historii wsu. A jak

sam zaznacza w pierwszych słowach pracy, to właśnie informacja zamieszczona w „Tygodniu” skłoniła go do udziału w konkursie. Nie bez znaczenia jest także fakt, że pierwsze 29 lat swojego życia spędził w Miłostowie. – Praca, którą napisałem na konkurs, to jakieś 20 proc. tego, co udało mi się

jeszcze odnaleźć. Cały czas pojawiają się nowe źródła! – mówi Jan Kołupajło. Przez to, że Miłostowo jest wsią poniemiecką, wiele informacji udaje się znaleźć w literaturze niemieckiej, pomocne są także stare niemieckie mapy. Nie brakuje jednak też polskich źródeł – jak zaznacza Jan Kołupajło, skarbnicą wiedzy są najstarsi mieszkańcy. Praca nad książką wre, a warto dodać, że twórca nie otrzyma za nią wynagrodzenia – robi to w ramach wkładu własnego do projektu i będzie musiał nacieszyć się prawami autorskimi. Środki pozyskane z dotacji wystarczą na wydanie 300 egzemplarzy, książka ma zyskać twardą, elegancką oprawę. – Według pomysłu sołtysa W. Przybyła każda rodzina w Miłostowie otrzyma po egzemplarzu, reszta posłuży promocji, np. w postaci prezentu dla gości odwiedzających gminę. Trafi też ona na pewno do lokalnych bibliotek – podkreśla Jan Kołupajło. Nam pozostaje czekać na finał.



Jan Kołupajło zwyciężył już w konkursie ogłoszonym przez sołectwo

FOT. RADOŚLAW BOROWICKI